

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec
Sędzia SA:	Sławomir Jurkowicz
Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z wniosku: **A. O.**

przy udziale uczestników postępowania: **J. M. i T. T.**

o nakazanie sprostowania informacji i konfiskatę materiałów wyborczych

na skutek zażalenia uczestników postępowania

na postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt I Ns 170/12

p o s t a n a w i a:

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie o tyle tylko, że nakazać uczestnikom postępowania sprostowania nieprawdziwych informacji i przeprosin na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w G.;**
- 2. dalej idące zażalenie oddalić.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji nakazał uczestnikom postępowania Przewodniczącym Radnych z dwóch klubów (...) sprostowanie nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie ich w Dzienniku Gazeta (...) o określonej nim treści jak i nakazał umieszczenie przeprosin wnioskodawczyni za podanie tych informacji.

Sąd I instancji wskazał, że regulacja zawarta w ustawie o referendum lokalnym ma zapewnić rzetelność samej kampanii i uniknięcie sytuacji, w której publikowanie materiałów, które zawierają nieprawdziwe informacje mogłyby wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie podjęte w takim głosowaniu. Przesłanką zastosowania sankcji przewidzianej tym przepisem jest ustalenie, że w ramach agitacji umieszczono informacje nieprawdziwe, w tym naruszające dobra osobiste osoby dochodzącej ochrony prawnej. Sąd uznał, że uczestnicy nie wykazali prawdziwości informacji zawartych w Biuletynie, a mianowicie, że wniosek dotyczący rewitalizacji zasobów komunalnych Gminy G. w zakresie renowacji części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych został oceniony negatywnie oraz że zwolniono 12 osób z Urzędu Miejskiego w G. i że przegrano 5 spraw sądowych związanych z roszczeniami pracowniczymi.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w powyższym zakresie treść Biuletynu bazuje na nieprawdziwych informacjach.

Nie ulega także wątpliwości, w ocenie Sądu i Instancji, że część informacji zawarta w Biuletynie zawiera informacje nieprawdziwe, wprowadza wyborców w błąd i miała na celu zdyskredytowanie Burmistrza w oczach społeczności lokalnej. Nie można mówić, że wniosek dotyczący rewitalizacji zasobów komunalnych Gminy G. w zakresie renowacji części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych został oceniony negatywnie w sytuacji, gdy wnioskodawca został wezwany do jego uzupełnienia. Podobnie nie można mówić o zwolnieniu 12 osób z (...) i przegraniu 5 spraw sądowych związanych z roszczeniami pracowniczymi, gdy z ustaleń Sądu I Instancji wynika, że Urząd Miejski w G. zawarł trzy ugody, dwie sprawy są w toku, dwie sprawy zakończyły się umorzeniem postępowania na skutek cofnięcia pozwu i w jednej sprawie Urząd Miejski w G. przegrał proces. Kwestionowana przez wnioskodawczynię treść Biuletynu okazała się nieprawdziwa, co uzasadniało udzielenie wnioskodawczym ochrony przez nakazanie sprostowania informacji we wnioskowanej formie, co znalazło wyraz w sentencji postanowienia. Zdaniem Sądu wnioskowana forma nakazania sprostowania informacji jest odpowiednia dla usunięcia skutków naruszenia. O tym, jaką treść powinno mieć oświadczenie, oraz w jakiej formie powinno być złożone decyduje w każdym wypadku rodzaj naruszonego dobra, okoliczności w jakich doszło do naruszenia oraz formy, w jakiej zostało dokonane, jak też jakie wystąpiły skutki naruszenia dóbr osobistych.

Sąd I Instancji wskazuje, że zgodnie z art. 36 ust. 2 cytowanej ustawy o referendum lokalnym, w stosunku do sprostowań informacji i danych opublikowanych w prasie innej niż dziennik sąd okręgowy wskazuje dziennik, w którym sprostowanie ma być zamieszczane na koszt obowiązującego w ciągu 48 godzin.

Na powyższe rozstrzygnięcie zażalenie wnieśli uczestnicy postępowania zarzucając:

- 1) naruszenie art. 35 ust 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym poprzez wydanie orzeczenia w nieobecności uczestnika postępowania J. M., który nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia i został tym samym pozbawiony możliwości obrony swoich praw;
- 2) nieważność postępowania z uwagi na treść artykułu 379 pkt 5 k.p.c.;
- 3) nie przeprowadzenie jakiegokolwiek postępowania dowodowego, które pozwalałoby na ustalenie stanu faktycznego;
- 4) brak legitymacji biernej po stronie uczestników postępowanie, którzy nie byli autorami i wydawcami publikacji i dowolne wywiedzenie przekonania, iż osobami odpowiedzialnymi za publikację są T. T. i J. M.;
- 5) orzeczenie ponad żądanie zgłoszone we wniosku oraz naruszenie zasady kontrykcyjności postępowania;
- 6) błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu iż:
 - autorami i wydawcami publikacji są T. T. oraz J. M.;
 - informacje zawarte w biuletynie informacyjnym są nieprawdziwe;
 - biuletyn informacyjny jest materiałem związanym z toczącym się w Gminie G. postępowaniem referendalnym;
 - ustaleniu, że T. T. oraz J. M. są związani z postępowaniem referendalnym;
- 7) brak zdolności sądowej po stronie uczestników postępowania określonych we wniosku jako:
 - Klub (...) reprezentowany przez J. M.
 - Klub (...) reprezentowany przez T. T..

Wskazując na powyższe wniosli o oddalenie wniosku ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zażalenie nie jest zasadne a zaskarżone postanowienie wymagało korekty jedynie w zakresie miejsca umieszczenia sprostowania.

Wprawdzie cytowany przez Sąd I Instancji przepis art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym wskazuje, że w stosunku do sprostowań informacji i danych opublikowanych w innej prasie niż dziennik, Sąd Okręgowy wskazuje dziennik, w którym sprostowanie ma być zamieszczone na koszt obowiązanego, ale wnioskodawczyni wskazała inny publikator, w którym nieprawdziwe informacje i dane mogą być sprostowane w ciągu 48 godzin, zgodnie z art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy.

Z pozostałymi zarzutami nie sposób się pogodzić.

Co do najdalej idącego zarzutu związanego z brakiem zdolności sądowej po stronie uczestników postępowania określonych we wniosku jako Klub (...), Klub (...) to wskazać należy, że ostatecznie jako uczestników postępowania wskazano Przewodniczących jako osoby fizyczne, zarzut ten ostatecznie jest zatem niesłuszny.

Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd I Instancji, który w tym zakresie odwołuje się zarówno do przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym jak i Statutu Gminy G., że pracami klubów radnych kierują ich Przewodniczący. Mogą oni zatem reprezentować klub, w sytuacji, gdy ten prowadzi agitację referendalną.

Co zaś do zarzutu podnoszonego przez obu skarżących, mimo, że dotyczy jedynie J. M., to wskazać należy, że art. 35 ust. 2 ustawy o referendum lokalnym przewiduje możliwość rozpoznania sprawy w przypadku nieobecności wnioskodawcy lub uczestnika postępowania pod warunkiem, że o terminie zostali prawidłowo poinformowani, nawet jeżeli byłaby to nieobecność usprawiedliwiona.

Wskazać bowiem należy, że toku postępowania sądowego regulowanego trybem wskazanym w cytowanej ustawie referendalnej obowiązują sztywne ramy czasowe na podjęcie poszczególnych działań procesowych. Sąd okręgowy rozpoznaje taki wniosek w ciągu 24 godzin od jego złożenia. W ciągu owych 24 godzin musi nie tyle rozpocząć postępowanie, a zakończyć je poprzez wydanie postanowienia. Ważne jest również to, że postępowanie może być prowadzone pod nieobecność wnioskodawcy czy też uczestnika postępowania, o ile jednak zostali oni prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy (z uwagi na szybkość postępowania w trybie dwudziestoczterogodzinnym forma doręczenia również może być ekstraordynaryjna, np. za pomocą faksu, o ile strona podała numer faksu sądowi, postanowienie SA w Katowicach z dnia 19 listopada 2002 r., I ACz 2007/02, OSA 2003, nr 6, z. 23).

W niniejszej sprawie Sąd I Instancji doręczył zawiadomienie o terminie rozprawy zarówno przez posłańca, na adres Urzędu Miejskiego oraz faksem. Ponadto z oświadczenia wnioskodawcy wynika, że uczestnik postępowania o sprawie wiedział a zatem decyzja Sądu, aby przyjąć, że nastąpiło prawidłowe zawiadomienie uczestnika postępowania jest zgodna z obowiązującym uregulowaniem. Nie doszło zatem do zarzucanej nieważności postępowania.

Co do kolejnych zarzutów związanych z brakiem legitymacji biernej po stronie Przewodniczących Klubów, to jak już wyżej wskazano na mocy powołanych aktów prawnych ,organizują pracę Klubów. Skoro zatem, co jest bezsporne przedmiotowy Biuletyn Informacyjny zawiera stanowiska radnych obu Klubów, to osoby te są odpowiedzialne także za przekazywane tam informacje. Biorąc pod rozwagę szybkość postępowania jaką musi cechować się niniejsze postępowanie referendalne zasadnym jest, aby interesy Klubów reprezentowali ich Przewodniczący. Wybór ich na to stanowisko jest bowiem niewątpliwie oznaką wyrażanego dla nich zaufania.

Przechodząc zatem do oceny zarzutów natury merytorycznej to nie mają racji skarżący, że informacja opublikowana w Biuletynie nie była materiałem wyborczym.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o referendum lokalnym w zakresie nieuregulowanym stosuje się do niej odpowiedni przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy, który w art. 105 definiuje pojęcie agitacji. Art. 35 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym wymienia przykładowo formy w jakiej agitacja może być prowadzona.

Istotnym zatem jest, że wyliczenie materiałów dotyczących referendum, które mogą zawierać nieprawdziwe dane ma wyłącznie charakter przykładowy. Wyraźnie wskazuje na to sposób ich ujęcia w analizowanym przepisie. Mowa jest tu wszakże o ulotkach, plakatach, hasłach i wypowiedziach, ale także o innych formach propagandy i agitacji, co otwiera możliwość szerokiego traktowania takich form. Po prostu niemożliwe, jak i również niecelowe, byłoby przedstawienie pełnego katalogu takich działań, które uprawniałyby do podjęcia przyspieszonego trybu sądowego. Postęp technologiczny co raz ujawnia nowe metody realizacji kampanii o charakterze społeczno-politycznych, a tym samym próba enumeratywnego wyliczenia mogłaby powodować sytuacje, w których nie zaistniałyby przesłanki do zastosowania takiej procedury, a przecież właśnie element ochrony jednostek, których prawa taką nieprawdziwą kampanią zostały naruszone, ma tutaj znaczenie podstawowe.

W ocenie Sąd Apelacyjny formą agitacji jest także umieszczanie informacji związanych przecież z referendum, o czym świadczy choćby sam tytuł „Czy warto odwołać obecną panią Burmistrz” oraz konkluzja pod artykułem „nadszedł czas na podjęcie właściwej decyzji – referendum 24 czerwca 2012 r.” w publikatorze, który wydawany jest od 2011 r. i służy przedstawianiu stanowiska dwóch klubów radnych. Przy rozumowani skarżących umieszczenie jakiegokolwiek formy propagandy czy agitacji w prasie, która działa na rynku od wielu lat nie podlegałaby ochronie przewidzianej w ustawie kodeks wyborczy czy ustawie o referendum lokalnym. Materiał prasowy opublikowany w Biuletynie nie był jedynie informacją czy bieżącym komentarzem, mając na uwadze choćby wskazany powyżej tytuł publikacji nawiązujący wprost do referendum. Zbędne było także w ocenie Sądu Apelacyjnego jakieś dalsze prowadzenie postępowania dowodowego. Okoliczności konieczne do wydania rozstrzygnięcia zostały ustalone. Wskazać bowiem należy ponownie, że to ustawodawca dla tego typu postępowań wprowadza szybki tryb kierując się celem. Podstawową funkcją takiej regulacji jest zarówno zapewnienie rzetelności samej kampanii, jak i uniknięcie sytuacji, w której publikowanie materiałów, które zawierają nieprawdziwe informacje, mogłoby wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie podjęte w takim głosowaniu. Oczywiście nawet taki tryb przyspieszony nie jest w stanie w pełni ograniczyć ewentualnych konsekwencji publikacji takich danych bądź informacji, jednakże w istotny sposób chroni on interesy uczestników działań związanych z propagowaniem poszczególnych rozwiązań, mających być przedmiotem referendum.

Co zaś do zarzutów związanych z oceną dokonaną przez Sąd I Instancji, że publikacja zawiera nieprawdziwe dane, to wskazać należy, że stanowią jedynie polemikę z ustaleniami i oceną Sądu. Skoro bowiem w dniu publikacji biuletynu nie znane było jeszcze ostateczne rozstrzygnięcie związane z pozyskaniem środków na cel rewitalizacji budynków – to stanowcza ocena, że wniosek oceniono negatywnie, podczas gdy wezwano do usunięcia braków, nie była uprawniona. Podobnie nieprawdziwa okazała się informacja związana ze zwolnieniami pracowników.

Mając na rozważeniu powyższe, jak i treść art. 397 § 2 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

(...)

1. (...)

2. (...)

bp